Nr. 11. Kraków, dnia 1 listopada 1928. Rok X.

ROBOTNIK DRZEWNY

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POLSCE

WYCHODZI 1-go KAŻDEGO MIESIĄCA.

Ogłoszenia: za każdy wiersz milimetrowy 25 groszy. | Numer pojedynczy 20 gr. | Adres Redakcji i Administracji: Kraków, ul. Dunajewskiego 5, II p.

IV. Zjazd Centralnego Związku Robotników Przemysłu Drzewnego w Polsce.

Na mocy uchwały plenarnego posiedzenia Zarządu Związku naszego, zwołujemy na dzień 8 i 9 grudnia 1928 roku ZJAZD DELEGATÓW CENTRALNEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU DRZEWNEGO w Polsce z siedzibą w Krakowie. Zjazd odbędzie się w Krakowie, w domu górników przy Alei Zygmunta Krasińskiego L. 16 o godzinie 10-tej rano, z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie z powitaniem delegatów.
2) Wybór Prezydjum.
3) Mowy powitalne.
4) Uchwalenie regulaminu obrad.
5) Wybór Komisji mandatowej i wnioskowej.
6) Sprawozdanie z czynności Zarządu Centralnego Związku.
7) Sprawozdanie kasowe.
8) Sprawozdanie Komisji kontrolującej.
9) Organizacja i taktyka.
10) Opracowanie regulaminu.
11) Wybór nowego Zarządu Centralnego Związku, Komisji Rewizyjnej i Sądu polubownego.
12) Wolne wnioski.

Na Zjazd wysyłają te Oddziały delegata, które otrzymają listowne zawiadomienie o przydzielonym mandacie. Delegaci muszą być wybierani przez Zgromadzenie członków i zaopatrzeni w mandat z podpisem przewodniczącego i sekretarza Oddziału oraz pieczątką Oddziału. Wszyscy uczestnicy Zjazdu przy wstępie na Zjazd muszą okazać legitymację członkowską naszego Związku. Koszta delegatów na Zjazd ponoszą same Oddziały z własnych funduszów. Wnioski na Zjazd winny być przesłane do biura Centrali w Krakowie na 5 tygodni przed Zjazdem.

Za Zarząd Centralny:

Sekr. gen. MARCIN ŁACHECKI — Przew. TEOFIL RUTKOWSKI.

Dziesięciolecie niepodległości Polski i rozbijanie Związków Zawodowych.

Dziesięć lat mija w listopadzie 1928 r., jak zakończona została najpotworniejsza w dziejach ludzkości rzeź krwawa narodów, wywołana przez imperjalistyczny kapitalizm — wojna światowa. Jako rezultat tej wojny, w nagrodę za olbrzymie ofiary z krwi, życia i mienia poniesione przez ludy, spodziewała się ludzkość otrzymać nowy, sprawiedliwy ład społeczny i polityczny, na **wolności niepodległych narodów i równości społecznej i politycznej oparty.**

Z pożogi wojny światowej, wśród innych nowych państw — wyłoniła się niepodległa Republika Polska. Do tej Republiki wolnej proletarjat polski dążył świadomie w rewolucyjnych bojach z despotycznymi zaborcami w przekonaniu, że rozwój społeczny, klasowy klasy robotniczej i zwycięstwo socjalizmu, dokonać się może tylko w zjednoczonym i wolnym narodzie.

Powstające wśród ciężkich warunków państwo polskie zażądało od wycieńczonego już w wojnie światowej ludu roboczego nowych ofiar z pracy, krwi, życia i mienia. I ofiar tych klasa robotnicza nie poskąpiła, czy to w okresie inflacji (spadku wartości pieniądza), czy to w wojnie 1920 r. o utrzymanie niepodległości. Lud pracujący z heroizmem znosił dalsze ofiary, cierpiał głód i chłód, gdyż wierzył, że państwo polskie stanie się ojczyzną wolnego ludu pracującego, **że nie będzie w niem miejsca dla wyzyskiwaczy, próżniaków, ciemiężycieli.**

Polska powstała jako **Republika Demokratyczna.** I gdy lud roboczy witał ją z zapałem i składał na jej ołtarzu najcięższe ofiary — polskie klasy posiadające: burżuazja, kapitaliści, szlachta i arystokracja oraz klerykalizm rzymski — przyjęły państwo polskie z nienawiścią i posunęły się aż do tego, że bojkotowały skarb państwa, nie płacąc podatków i nie dając mu pożyczek. Gospodarka rządów burżuazyjnych szła więc w kierunku drukowania papierowych pieniędzy bez podkładu złota, co spowodowało spadek wartości waluty. **Topniały więc zarobki proletarjuszów,** którzy za ciężką pracę wyżyć nie mogli — z drugiej strony **panoszyła i bogaciła się burżuazja na spekulacji, niskich zarobkach robotników** i kredytach państwowych. Wraz z tą zbrodniczą gospodarką — szło zbrodnicze warcholstwo stronnictw burżuazyjnych i szlacheckich, nacjonalistyczno-klerykalnych.

Prawica polska wypowiedziała wojnę demokracji i klasie robotniczej, zwalczała państwo najohydniej i najbezwzględniej, o czem świadczy zamordowanie pierwszego Prezydenta Republiki — Narutowicza, i masowe mordowanie robotników przez rząd Witosa w listopadzie 1923 r.

Rewolucja majowa 1926 r., rewolucja żołnierzy i robotników przeciw rządowi korupcji i egoizmu klasowego burżuazji — Witosa — obudziła olbrzymie nadzieje ludu roboczego.

Lud był przekonany, że zwycięzcy wyniesieni przez lud, położą kres warcholstwu zbrodniczemu reakcji, że ocalą demokrację, **a na sprawców zbrodni dokonanych na klasie robotniczej i Republice — spadnie surowa, sprawiedliwa kara.** Niestety. Polityka zwycięzców majowych, poszła starymi tory z tą różnicą, że walkę z demokracją, z prawami politycznymi ludu prowadzi się bezwzględniej i skuteczniej.

Do głosu i do wpływów na państwo, ba do rządów, powołane zostały najsamolubniejsze „warstwy" społeczne — **ziemiaństwo, szlachta, wielki kapitał!** Polityka wysokich cen środków żywności i wogóle środków utrzymania a **najniższych** płac robotniczych — oto polityka „pomajowa".

Zmieniono ustrój państwa **wbrew istniejącej konstytucji** i dziś połączone siły reakcji, starej endeckiej i nowej, pomajowej, z arystokracją konserwatywno- monarchistyczną na czele — dążą do obalenia konstytucji demokratycznej, a do utrwalenia w Polsce **dyktatury rządów klasowych szlachty i wielkiego kapitału,** monarchistów i rodzimych faszystów.

Obóz tak zwanych **„naprawiaczy"** pomajowych państwa — rozumie, że plany obalenia demokracji i zakucia ludu roboczego w kajdany dyktatury, natrafić mogą na opór **zorganizowanych mas robotniczych.** Postanowiono tedy **rozbić** partje demokratyczne — socjalistyczne, **rozbić związki zawodowe.** Znaleźli się wśród klasy robotniczej ludzie, którzy dali się użyć za narzędzie do zbrodniczej roboty rozbijania **jedności klasowych związków zawodowych.** Na terenie Warszawy **rozpoczął** walkę z Komisją Centralną Klasowych Związków Zawodowych, niejaki Jaworowski, który na własną rękę zorganizował samozwańczą „Radę Zawodową" m. Warszawy, szerzy zamęt w organizacjach zawodowych i politycznych, pragnie rozbić Polską Partję Socjalistyczną, opozycyjną wobec dzisiejszych rządów! Towarzysze, Robotnicy! Wszelka robota zdążająca **do rozbicia** klasy robotniczej, jej organizacyj klasowych, zawodowych i politycznych — **jest zbrodnią haniebną, zdradą** wobec klasy robotniczej i jej interesów najżywotniejszych! **Dziś, kiedy widzimy potęgowanie się reakcji, jej solidarność i konsolidację od endeków do naprawiaczy i monarchistów — rozbijanie proletarjatu jest potworną zbrodnią!** Dziś, gdy opór kapitału jest coraz bezczelniejszy — rozbijanie Związków Zawodowych — to robota zdrajców, oddanych świadomie lub nieświadomie — **śmiertelnym wrogom klasowym proletarjatu!**

Robotnicy, osądźcie sami warchołów, **nie dajcie się złamać, odepchnijcie precz wichrzycieli.**

Tak oto rozpoczęło w Polsce uroczystości dziesięciolecia państwa!

Niech pamiętają o tem jednak ci, którzy walkę z demokracją i klasą robotniczą podjęli, że to, co czynią, jest zbrodnią nie tylko przeciw klasie robotniczej, ale **przeciw państwu.** Polska utrwali swój byt niepodległy **wolnością, dobrobytem, szczęściem ludu roboczego!** On tylko może obronić państwo, a pracą swą stworzyć bogactwo kraju!

Nie rozbijać tedy ludu, nie odbierać mu praw, nie niszczyć demokracji! Kto będzie czynił inaczej, odpowie przed ludem i historją.

Robotnicy, Towarzysze! Uczcijmy 10-lecie Polski wolnej **spotęgowaniem pracy organizacyjnej i uświadamiającej.** O jednolity, solidarny front zawodowy i polityczny, klasowy proletarjatu, niech rozbiją się zakusy wrogów socjalizmu i Demokratycznej Republiki Ludowej.

Marjan Porczak.

Jednajcie nowych członków dla Organizacji!

Przed naszym IV. Zjazdem i o jego najgłówniejszych zadaniach.

Przed wyjazdem delegatów na Zjazd do Krakowa powinny się wszystkie Oddziały zastanowić nad tem, co należy zmienić w naszej taktyce i w regulaminie, i jakie nowe środki zastosować, by spotęgować rozwój Związku, a większą pomoc dać członkom.

Należy się rozpatrzeć w regulaminie, opracowanym przez Zarząd Centralny, jako projekt na Zjazd, wyciągnąć pewne wnioski, poddać je pod dyskusję na zgromadzeniach, a po uchwale wysłać je do Centrali.

Doświadczenie wielokrotne robotników uczy, że kiedy zostanie bez pracy, gdy bieda i nędza wchodzi drzwiami i oknami, do nędznego mieszkanka robotnika, gdy nawiedzi go choroba, to nie mając pomocy znikąd, gdzież jej szukać będzie, jak nie w organizacji? Żaden kapitalista robotnikowi nie pomoże, musi tej pomocy szukać wśród ludzi swojej klasy, a więc w Organizacji. Dlatego też Zarząd Centralny chciałby świadczenia rozszerzyć i wkładki uregulować; należy przeto **swoje uwagi co do regulaminu i wnioski nadesłać do Centrali w odpowiednim terminie.** Zjazd nie tylko zastanowi się nad regulaminem i omówi rezultaty cztero-letniej pracy od ostatniego Zjazdu — lecz musi **nakreślić nowe drogi walki** z coraz gwałtowniejszym wyzyskiem i uciskiem robotników przez kapitalistów.

Gdy się na kongresie zgromadzimy i gdy postanowimy stoczyć zwycięski bój, nietylko o większy kęs chleba dla siebie i rodzin, ale także o usunięcie od wpływu na bieg życia gospodarczego wrogich sił, które są źródłem zła, to z tym większym zapałem zabierzemy się do twórczego niszczenia tego, co stanęło na drodze do naszych dążeń. Będziemy radzić jak najskuteczniej, jak można będzie burzyć kapitalistyczny gmach krzywdy — z tą mocą ducha, jaką daje przeświadczenie, że dzieło burzenia w dobrej sprawie, jest święte, jak dzieło tworzenia!

Po kongresie pójdziemy z naszemi uchwałami do tych, co w nieświadomości błądzą, którzy cierpią również nędzę a nie widzą źródła zła, **przyczyny** tej nędzy. Będziemy ich wytrwale nawoływać do jednego z nami szeregu, będziemy ich uczyć nienawiści dla krzywdy, dla niewoli i nędzy, a miłości dla pracy i walki o nasze ideały socjalistyczne, o prawa, o szczęśliwe jutro!

Postanowimy, na kongresie zorganizować wszystkich robotników stolarskich, robotników fabryk mebli giętych i robotników tartacznych, w **naszym klasowym Związku,** a gdy tego dokonamy, wybije godzina triumfu i zwycięstwa!

Oto cel do którego idziemy. Kongresy nasze, to wielkie przeglądy naszych sił, to przygotowanie nowych planów dla dalszych bitew, w wielkiej wojnie klasy robotniczej z klasą kapitalistów, o wyzwolenie proletarjatu, o nowy, sprawiedliwy ustrój społeczny.

Gospodarka drzewna w Polsce.

(Według danych Komisji Ankietowej).

II.

Mimo gwałtownego i rabunkowego eksportu istnieje w Polsce **import** (przywóz) **drzewny** — głównie wyrobów papierowych. Import ten stanowi nawet wcale poważną pozycję, bo wynosi około 13 procent wartości eksportu. Wartość importu papieru przewyższa wartość eksportu papierówki. K. A. naprowadza szczegółowe cyfry — z zestawienia tych cyfr wynika, że „eksport papierówki rośnie gwałtownie, a wartość importu wyrobów papierowych przewyższa wartość nawet tego gwałtownego eksportu papierówki. W ogólności wywozi się surowce drzewne po niskich cenach, a importuje się półfabrykaty i gotowe wyroby po bardzo wysokich cenach".

Drzewo w stanie okrągłym (t. j. papierówka, kłody, kopalniaki i słupy telegraficzne) idą w największym procencie do Niemiec, natomiast półfabrykaty torują sobie drogę do innych krajów. Objektywną podstawą naszego eksportu drzewnego jest z każdym dniem wzrastający popyt w Zachodniej Europie, szczególnie w Niemczech, które 50 proc. zapotrzebowania muszą pokrywać importem. Pokrywa go właśnie Polska, ale nie oparta na produkcji (przyroście) ale w znacznym procencie ze swego kapitału drzewnego niezgodnie z zasadami racjonalnej gospodarki".

Ceny surowca w Polsce są stale znacznie niższe od cen niemieckich. Rozpiętość ta waha się między 58 proc. a 246 proc. Najniższa różnica cen po opłaceniu kosztów transportu surowca do Niemiec wynosi 5—10 fr. w złocie na 1 m³. Następstwem niższych cen surowca w Polsce jest to, że drewno surowe ucieka z kraju do Niemiec i powoduje stopniowe podwyższanie cen w Polsce. Ucieczka surowca podcina przemysł krajowy, a zwyżka cen zachęca do nadmiernych wyrębów, których skutki dopiero później odczuje kraj.

Zbyt dobra konjuktura na drewno surowe w Niemczech sprawia, że nasz przemysł drzewny w kraju cierpi z każdym dniem coraz bardziej na brak surowca. Ponadto biorą od nas Niemcy drzewo surowe tylko w najlepszym gatunku, bo same bloki i kloce **odziomkowe.** Na skutek tego pozostaje dla tartaków polskich tylko materjał drugo i trzeciorzędny. — Dalszym skutkiem tego faktu jest, że fabrykaty i półfabrykaty polskie mają na rynku światowym markę gorszą, bo są wyrabiane z lichego surowca.

Dla przeciwdziałania niezdrowemu kształtowaniu się eksportu drzewnego żąda komisja ankietowa czynnika regulującego — jako taki uważa **cło** eksportowe. „Cło powinno być ustalone w takiej wysokości, aby uniemożliwiło eksport surowca prócz zbędnych słupów telegraficznych, zbędnych kopalniaków i ewentualnie prócz specjalnych dłużyc i kloców, których wysokie ceny usprawiedliwiałyby ich eksport w stanie okrągłym". Przy tego rodzaju ujęciu sprawy surowce będą musiały być przerabiane w kraju na gotowe fabrykaty a conajmniej na półfabrykaty.

Sprawa eksportu drzewnego była dotychczas głównie traktowana z punktu widzenia **bilansu handlowego.** Dewizą było **„ratować bilans handlowy"** choćby kosztem naruszenia zasad ekonomicznych, prowadzić politykę eksportu surowca, bo tego wymagało utrzymanie bilansu handlowego w stanie możliwie czynnym. Z punktu widzenia racjonalnej gospodarki leśnej eksport drzewny nie może brać większego udziału w bilansie handlowym niż w wysokości 10 proc. a nie jak dotychczas w wysokości 25 procent".

„Stanie się to wszystko zrozumiałem, jeżeli się zważy, że decyzje odnośnie eksportu drzewnego zapadały dotychczas na podstawie jednostronnych wniosków przedstawicieli handlu i produkcji surowca **bez zasiągnięcia opinji przedstawicieli faktycznego przemysłu drzewnego i przedstawicieli konsumentów drzewnych".**

Przechodząc do samego przemysłu tartacznego konstatuje K. A., że największa ilość tartaków została wybudowana przed wojną. „Tartaków tych przedwojennych ogólnie modernizacja prawie że nie dotknęła za wyjątkiem zmiany (tu i ówdzie) traków starych na nowoczesne szybkobieżne (przeważnie krajowego wyrobu firmy Blumwe)". „Jeżeli się uwzględni, że maszyny tartaczne amortyzują się w okresie dziesięcioletnim, oraz że postęp techniki w urządzeniach tartacznych w ostatnich czasach jest bardzo znaczny, to łatwem jest do zrozumienia. jak przemysł tartaczny krajowy cierpi i jaki jest efekt pracy z punktu widzenia rzeczowego i finansowego przy ogólnem używaniu starych maszyn" (bardzo ostrożne, prawie dyplomatyczne określenie naszej mizery — przyp. red.). Zostało stwierdzone, że tylko jeden tartak wprowadził mechanizację i modernizację, a w trzech tartakach były prace modernizacyjne w toku; dalej stwierdzono, że maszyny parowe są przeważnie za wielkie dla odnośnych tartaków.

W czasokresie 1923-27 powstało nowych tartaków (i to już poważniejszych) wszystkiego kilkanaście.

Wszystkich tartaków w Polsce jest 1300 — z 3.353 trakami.

Tartaków	4	trakowych jest w Polsce	136
„	5	„ „ „ „	31
„	6	„ „ „ „	58
„	8	„ „ „ „	12
„	10	„ „ „ „	4

Reszta ma mniej niż po 4 traki.

Przy obecnym stanie tartaków wynosi ogólna roczna zdolność przeróbcza przy ośmiogodzinnym dniu pracy i jednej zmianie 12,000.000 m³. Faktyczny przerób drzewa jest jednakowoż znacznie mniejszy. Wynosi on:

Rok	Na eksport	Na wewnętrzne potrzeby kraju	Suma
1922	2,500.000 m³	3,000.000 m³	5.500.000 m³
1923	2,500.000 „	3,000.000 „	5,500.000 „
1924	3.500,000 „	3.000.000 „	6.500.000 „
1925	3,500.000 „	3,000.000 „	6,500.000 „
1926	4.500.000 „	3,000.000 „	7,500.000 „
1927 1/I—30/IX	4,500.000 „	3.000.000 „	7.500.000 „
Razem	21,000.000 m³	18,000.000 m³	39,000.000 m³

W okresie zatem od r. 1922—27 wykorzystywały tartaki około 45—60% zdolności przeróbczej, biorąc za podstawę jedną zmianę. Tartaki bardzo nierównomiernie wykorzystywały swoją zdolność przeróbczą. Jedne, zwłaszcza w województwach zachodnich i południowych pracowały na dwie, a nawet trzy zmiany, natomiast wielka liczba tartaków pracowała zaledwie w wysokości 20—25 proc. swojej potencjalnej zdolności przetwórczej.

Zdolność przetwórcza traków jest bardzo rozmaita: Trak w tartaku wodnym przeciera rocznie przeciętnie 500—1.500 m³. Traki w tartakach o napędzie siły parowej wykazują roczną zdolność przeróbczą 3.000—5.000 m³. — Tylko nieliczne traki systemu Blumwe przecierają rocznie 9.000 m³ (dziennie 30—40 m³). Trak szwedzki systemu Boldinersa przeciera rocznie 20.000 m³ (dziennie 90 m³).

Na stopień wyzysku materjału i jakość produkcji wpływa jakość piły. Piły krajowego wyrobu oznacza komisja jako liche i nieekonomiczne. Natomiast jest zdania, że w maszyny parowe i w traki może dostatecznie zaopatrzyć krajowa produkcja nasze tartaki.

Przy niektórych tartakach istnieją **ciesielnie** mechaniczne, **obrabiarki** drzewne i **parkieciarnie.** Takich tartaków jest jednakowoż bardzo mało. Ciesielnie mechaniczne istnieją 4 i to rzadowe — stoją one **nieczynne.** Obrabiarki drzewne powstałe przed wojną są również **nieczynne.** Parkieciarnie rozwijają się bardzo pomyślnie, wyrabiają po największej części fabrykaty dębowe tj. frycy, które mają popyt nadzwyczaj korzystny. Samoistne zakłady mechaniczno-stolarskie (bez tartaków) pracują bardzo słabo — wyzyskują wszystkiego 5—20 proc. swojej zdolności przetwórczej.

Przeciwko samozwańczej „Radzie Związków" w Warszawie.

Na posiedzeniu zarządu centralnego Związku robotników przemysłu drzewnego w Polsce z siedzibą w Krakowie, odbytem 23 października, powzięto następującą uchwałę: „Zarząd centralny wzywa oddziały przedewszystkiem na terenie miasta Warszawy do zastosowania się w całej pełni do uchwał i poleceń Komisji centralnej związków zawodowych. Zarząd Centralny z całą mocą wypowiada się przeciw wszelkim próbom rozsadzenia Związków i osłabienia ich siły i zdolności do walki i potępia działalność rozłamową prowadzoną na terenie m. Warszawy".

KONKURS

Na sekretarzy okręgowych Związku Robotników Przemysłu Drzewnego na miejscowość **Pińsk,** jako siedzibą sekretarjatu okręgowego, który ma za zadanie organizowanie robotników drzewnych na Polesiu.

Następnie na województwo Białostockie z siedzibą **Białowieża,** z tem samem zakresem działania w województwie białostockiem. Honorarjum wynosza się na pierwszy miesiąc **250 zł.** a o ile dany kandydat okaże swe zdolności w działaniu organizacyjnem, Zarząd Centralny przystąpi do ustalenia pensji na dalsza pracę.

Kandydaci winni się zgłaszać do sekretarjatu Centralnego Związku Robotników drzewnych, **Kraków, ul. Dunajewskiego 5 II p.** z podatkiem swojego życiorysu.

Do wszystkich Oddziałów naszego Związku.

Wykaz Oddziałów uprawnionych do udziału w Zjeździe Związku.

Na podstawie naszego statutu § 11, przypada na każdych 200 członków **1 delegat**, który w zjeździe bierze udział z głosem decydującym, a że oddziały nie wszystkie taką ilość członków posiadają, wobec tego Zarząd Centralny połączył oddziały w okręgi i wyznaczył dla kilku oddziałów jednego delegata. Poniżej wyraźnie wyznaczamy, **który oddział wysyła delegata na zjazd do Krakowa**, który się odbędzie w dniu **8 i 9 grudnia 1928 r.**

A mianowicie:

1) Falenica i Warszawa II wysyła **Warszawa II** delegata **1.**
2) Nowy Dwór, Warszawa III wysyła **Warszawa III** delegata **1.**
3) Łódź, Rawa Mazowiecka wysyła **Łódź** delegata **1.**
4) Radomsk i Przedbórz wysyła **Radomsk** delegatów **2.**
5) Kamińsk wysyła **Kamińsk** delegata **1.**
6) Radom, Suchedniów, Ożarów i Chmielnik wysyła **Radom** delegatów **2.**
7) Sławatycze, Włodawa, Zamość, Węgrów, Chełm i Tomaszów Mazowiecki wysyła **Tomaszów Mazowiecki** delegata **1.**
8) Białystok, Czarna Wieś i Białowieża wysyła **Białowieża** delegata **1.**
9) Hajnówka, Łomazy Siemiatycze, Wołkowysk i Swisłocz wysyła **Hajnówka** delegata **1.**
10) Lida, Słonim, Wilno, Żardele, Podbrodzie, Płociczno wysyła **Żardele** delegata **1.**
11) Brześć n. B. i Międzyrzecze wysyła **Brześć n. B.** delegata **1.**
12) Pińsk, Stolin, Horyń, Dawid Gródek, Kamień Koszyrski, Sarny i Dąbrowice wysyła **Pińsk** delegata **1.**
13. Łuck, Kowel, Ratno i Stężarzyce wysyła **Stężarzyce** delegata **1**.
14) Poznań wysyła **Poznań** delegata **1.**
15) Oborniki, Rogóźno, Sieraków, Gniezno wysyła **Oborniki** delegata **1.**
16) Nowe i Grudziądz wysyła **Nowe** delegata **1.**
17) Kraków I wysyła **Kraków I** delegatów **2.**
18) Kraków II, Kraków sekcja tapicerów, Myślenice i Dobczyce wysyła **Kraków II** delegata **1.**
19) Grybów, Kamionka Wielka i Ropa wysyła **Grybów** delegata **1.**
20) Zakopane, Nowy Sącz, Jazowsko, Piwniczna i Rytro wysyła **Rytro** delegata **1.**
21) Łodygowice wysyła **Łodygowice** delegata **1.**
22) Rycerka Górna, Węgierska Górka, Ujsoły i Ujsoły Cicha wysyła **Ujsoły** delegata **1.**
23) Lwów „Zgoda" wysyła **Lwów „Zgoda"** delegatów **2.**
24) Lwów II wysyła **Lwów II** delegata **1.**
25) Drohobycz, Borysław I i II i Stebnik wysyła **Borysław I** delegata **1.**
26) Wola Rzeczycka wysyła **Wola Rzeczycka** delegata **1.**
27) Jarosław, Przemyśl i Sambor wysyła **Przemyśl** delegata **1.**
28) Posada Olchowska i Zarszyn wysyła **Posada Olchowska delegata 1.**
29. Rzeszów i Strzyżów wysyła **Rzeszów** delegata **1.**
30) Dolina i Bolechów wysyła **Bolechów** delegata **1.**
31) Broszniów i Krechowice wysyła **Krechowice** delegata **1.**
32) Perehińsko wysyła **Perehińsko** delegata **1.**
33) Wygoda wysyła **Wygoda** delegatów **2.**
34) Nadwórna, Mikuliczyn, Delatyn i Worochta wysyła **Nadwórna** delegata **1.**
35) Stanisławów I i Stanisławów II (Opryszowce) wysyła **Stanisławów** delegata **1.**
36) Turka, Sokoliki, Kołomyja i Skole wysyła **Skole** delegata **1.**
37) Tarnopol, Sielec, Bieńków, Synowódzko, Brody i Złoczów wysyła **Sielec Bieńków** delegata **1.**
38) Bielsko wysyła **Bielsko** delegatów **3.**
39) Jasienica wysyła **Jasienica** delegata **1.**
40) Buczkowice wysyła **Buczkowice** delegata **1.**
41) Cieszyn wysyła **Cieszyn** delegata **1.**
42. Ustroń wysyła **Ustroń** delegata **1.**

Każdy oddział który wysyła delegata na zjazd winien zaopatrzyć go w mandat czyli pełnomocnictwo i na kilka dni wcześniej zawiadomić o tem Zarząd Główny, z zaznaczeniem, czy Zarząd ma wynająć hotel dla zgłoszonego delegata.

Strajk robotników fabryk mebli giętych w całej Polsce.

Jak już donosiliśmy, w dniu 24 września wybuchł strajk z powodu odrzucenia przez pracodawców żądań robotniczych, wysuniętych na konferencji w ministerstwie pracy w dniu 17-go września o 25-procentową podwyżkę płac i przestrzeganie ustaw socjalnych. Do dzisiaj strajk trwa solidarnie z wyjątkiem jednej firmy w Radomsku **„Thonet i Mundus"**, gdzie robotnicy są obałamuceni przez związki klerykalne i nie zsolidaryzowali się z ogółem robotników zorganizowanych w związku klasowym, przez co popełniają zdradę i łamistrajkostwo wobec innych solidarnie walczących o poprawę bytu robotników. Walka o egzystencję, o ludzkie traktowanie winna być solidarną i jednolitą, gdyż tylko wówczas można liczyć na zwycięstwo. Przedsiębiorcy, a przedewszystkiem firma „Thonet i Mundus", która ma nietylko w Polsce swoje fabryki, ale i zagranicą, gdzie roboty może przesyłać z tych fabryk, gdzie robotnicy strajkują, do innych pracujących, jak to ma miejsce w Radomsku, gdzie robotnicy nie tylko nie stanęli w obronie swoich własnych praw, ale oprócz tego pracują ponad godziny nadliczbowe, dając w ten sposób kapitalistom możność przeciągnięcia walki i złamania solidarności robotniczej. Robotnicy fabryki „Thonet i Mundus" w Radomsku stoją dzisiaj w oczach ogółu strajkujących robotników jako **zdrajcy klasy robotniczej, idący na lep frazesów kapitalistycznych i klerykalnych**. Zapamiętajcie sobie wszyscy robotnicy fabryk mebli giętych tę **haniebną zdradę**.

Wobec takiej sytuacji **przemysłowcy są uporni i do pertraktacyj przystąpić nie chcą**, pomimo, że inspektorat pracy zwołał konferencję na poniedziałek 15 października, na którą pracodawcy się nie stawili. Rozgoryczenie wśród robotników strajkujących wzrasta z każdym dniem coraz bardziej, gdyż widzą, że na krzywdę robotników przedsiębiorcy patrzą z uśmiechem, wtrącając ich w nędzę, spowodowaną strajkiem z ich winy. Jednak na mocy rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 lipca 1927 roku o inspekcji pracy zmuszony będzie inspektorat pracy nałożyć grzywnę za niepodporządkowanie się poleceniom inspektoratu.

Dziwnem a przykrem jest, że **ministerstwo pracy nie potrafiło wywrzeć nacisku na upornych wyzyskiwaczy**, ażeby skończyć walkę sprowokowaną przez nich. Okazuje się, że robotnicy nie mogą się udawać do władz o pomoc, tylko **muszą liczyć na swoje własne siły i na solidarność robotniczą**, która jedynie może ich doprowadzić do zwycięstwa.

W dniu 19 października odbyły się pertraktacje w Jazowsku z p. Aderem i inspektorem pracy z Tarnowa, lecz do ugody nie doszło z powodu odmówienia wszelkiej podwyżki ze strony p. Adera.

Wobec tego **strajk został zaostrzony i trwa nadal solidarnie.**

Zaś w dniu 22 października odbyła się konferencja **w Białej**, w starostwie, z innych fabryk, która została odroczona i za kilka dni będzie ponownie zwołana przez p. Starostę. Spodziewamy się, że przyjdzie do porozumienia i strajk zostanie zakończony.

Robotnicy jednak oświadczyli w Buczkowicach, **Jasienicy, Łodygowie i Jazowsku, że tak długo stać będą w walce, dopóki ich żądania nie będą przyjęte.**

Niech żyje solidarność robotnicza!

Protokół

Z POSIEDZENIA ZARZĄDU CENTRALNEGO odbytego w dniu 23 i 24 października b. r.

Obecni członkowie Zarządu: **T. Rutkowski, M. Łachecki, J. Setkowicz, A. Lipiarz, Jan Urbańczyk, Słostrzonek i Głaz.**

Z komisji Kontrolującej: Gawin, Bargiel i Malec.

Porządek dzienny obejmował: 1) Odczytanie protokołu, 2) Sprawozdanie sekretarjatu, 3) Sprawozdanie kasowe, 4) Sprawozdanie z objazdów, 5) Sprawozdanie Komisji kontrolującej, 6) Sprawa Zjazdu (opracowanie regulaminu), oraz ustalenie porządku dziennego na Zjazd i ustalenie delegatów poszczególnych oddziałów na Zjazd, 7) Wolne wnioski i wpływy.

Pism wpłynęło 123, wysłano 134.

Warszawa III zawiadamia o Walnem zgromadzeniu; **Posada Olchowska** o wniesieniu memorjału; **Warszawa**, poseł Dubois w sprawie sekretarza w Białymstoku; **Nowe**, sprawozdanie z przebiegu strajku; **Pińsk** sekretarz okręgowy z powodu służby wojskowej rezygnuje z powierzonego mu stanowiska. **Stężarzyce** o przysłanie delegata na zgromadzenie; **Dobczyce** o konferencji w dniu 4/10; Grudziądz o pomoc finansową dla Nowego; **Nurzec** w sprawie organizacji; **Ratno** w sprawie organizacji; **Falenica** o podjęciu akcji. **Jasienica** w sprawie strajku. **Międzyrzecze** o zakończeniu strajku i o uzyskaniu 15 proc podwyżki; **Białystok** w sprawie zamknięcia oddziału, powtórnie legalizowano. **Płociczno** o nadesłanie regulaminu dla sądów polubownych; **Swisłocz** w sprawie organizacji. **Przemyśl** o zorganizowaniu robotników tartakowych. **Stebnik** o przysłanie delegata polecono jechać tow. Kusznirowi. **Wysokie Mazowieckie** w sprawie organizacji; **Zarszyn** o wniesienie memorjału; **Turka** o przysłanie delegata polecono jechać Tow. Kusznirowi; **Sokoliki** zawiadamiają, że robotnicy z dniem 13 b. m. przystąpili do strajku; **Poznań** z powodu uroczystości istnienia 30 lecia Związku o przyjazd delegata; **Perehińsko** o przysłanie delegata na dzień 4 listopada; **Tomaszów Mazowiecki** o stosunkach organizacyjnych; **Augustów** o stosunkach w oddziele; **Częstochowa I** o rozpoczęciu organizowania robotników; **Bielsko** co do pertraktacji; **Sielec—Bieńków** zastój w tartaku; **Czarna Wieś** o stosunkach organizacyjnych; **Częstochowa II** w sprawie ponownego istnienia.

Obszerne sprawozdanie z objazdów zdaje tow. **Łachecki** a mianowicie z Radomska, Kamińska, Jazowska, Bielska i Buczkowic. W tych miejscowościach odbył zgromadzenia i informował o przebiegu strajku we wszystkich fabrykach mebli giętych, jak też o pertraktacjach, które się odbyły co też zgromadzeni przyjęli do wiadomości.

Następnie Tow. Gawin zdał sprawozdanie z komisji kontrolującej i oświadczył, że księgi i kwity znaleziono w porządku a wniosek postawiony przez tow. Gawina o udzielenie absolutorjum dla Zarządu przeszedł w całości.

Następnie przystąpiono do obrad nad sprawami porządku dziennego na zjazd Zw. i wniosków, opracowanych w regulaminie, które zostaną wysłane do wszystkich oddziałów i na zjeździe będą omawiane, a których najważniejszy wniosek jest o podwyższenie **wkładek**, które w dzisiejszych czasach absolutnie nie odpowiadają wymogom Związku. Wszystkie oddziały po otrzymaniu od nas projektu regulaminu winny go **przedyskutować** na swoich zgromadzeniach, ewentualnie wstawić pewne poprawki i **dać pełnomocnictwo delegatowi który wyjedzie na Zjazd.** Co do połączonych oddziałów, które nie posiadają dostatecznej liczby członków, ażeby wysłać delegata na Zjazd, podajemy adresy wszystkim zainteresowanym oddziałom dla wspólnego porozumienia się w przesłanym regulaminie. W końcu Zarząd Główny utworzył z oddziałów okręgi i uchwalił ogłosić **te oddziały, które mają prawo przysłania delegata** w „Robotniku Drzewnym". Na tem posiedzenie zakończono.

Przew. **T. Rutkowski.** Sekr. **M. Łachecki.**

SPIS CZŁONKÓW ZARZĄDU NADESŁAŁY NASTĘPUJĄCE ODDZIAŁY:

Płock: J. Karszewicz przewodniczący, A Kohn sekretarz, E. Nowodworski kasjer. Zemel i Brawerman, członkowie Zarządu.

Białystok: Bolesław Zongałowicz przew., Józef Banasiak, Piotr Zdronomysłów, Albin Krygier i Lew.

Ratno: Mejer Sztern, Lisia Feldman. Mojsze Mejer i Wajner.

Turka: Władysław Pierogowski przew., Marcin Burjan sekretarz, Mikołaj Szewczuk skarbnik.

Jarosław: Bednarski przew., Stanisław Bury sekretarz, Feder Herman skarbnik.

Horodenka: Chaskiel Zumer przew., Fajwel Lanber sekretarz, Schechter Ojwadje skarbnik, Kapel Spirer i Julian Jejger komisja kontrolująca i Józef Perlman.

Tyszowce: Lejzor Kapel przew., Hersz Birem kasjer, Lejb Kizel sekretarz.

Pińsk: Jaworski, Gołuba, Tartaka, Kisiel, Falkowicz Michał i Głuszczak.

Czytajcie pisma robotnicze!

Sprawozdanie kasowe
Centralnego Zarządu Związku Robotników przem. drzewn. w Krakowie za III. kwartał 1928 roku.

Przychód.

1)	Saldo gotówkowe z 30/6 . .	zł	1.597·17
2)	„ P. K. O. Kraków z 30/6	„	4.254·23
3)	„ P. K. O. Warszawa z 30/6	„	294·12
4)	Przez P. K. O. Kraków . . .	„	11.392 93
5)	„ P. K. O. Warszawa . .	„	475·02
6)	Procent P. K. O. Warszawa .	„	3·55
7)	Gotówką	„	1.220·79
8)	Kwitami	„	671·85
	Razem . .	zł	19 909·66

Rozchód.

1)	Zapomogi bezrobotne	zł	285·—
2)	Swiadczenia	„	499 10
3)	Zapomogi strajkowe	„	503 60
4)	Agitacja	„	1.796 23
5)	Prasa	„	2.331·35
6)	Pensja	„	4.280·—
7)	Administracja	„	1.348 70
8)	C. K. Z. Z. za II. kwartał . .	„	477·74
9)	Zlikwidowanie konta warszawskiego	„	772·14
10)	Wydatki oddziałowe pokryte przez C. Z. R. D.	„	83·35
11)	Pożyczka Tow. Domu Rob. .	„	1.500·—
12)	Zakupno 3 udziałów	„	300·—
13)	Podr. kasa tow. Koźlakowskiego	„	100·—
14)	Za inwentarz	„	406·80
15)	Saldo gotówkowe 30/9 . . .	„	1.190 61
16)	„ P. K. O. 30/9	„	4.035 04
	Razem . .	zł	19.909 66

Skontrolowano księgę kasową, kwity, księgę główną i znaleziono w porządku.

ZA ZARZĄD:

P. Rutkowski, przew. **J. Setkowicz,** kasjer **M. Łachecki,** sekr

ZA KOMISJĘ KONTROLUJĄCĄ:

Wiktor Bargiel **Kazimierz Gawin** **Malec Franciszek**

RUCH ORGANIZACYJNY.

POŁOŻENIE ROBOTNIKÓW TARTACZNYCH W DROHOBYCZU.

Od dnia 13 lipca b. r. zaczęli się organizować robotnicy tartaczni z firmy P. Kumerkera w Drohobyczu, a to z inicjatywy stolarzy drohobyckich, którzy są zorganizowani przy Zw. Zaw. Robotn. Drzewnych w Polsce, oddział Drohobycz Nr. 190. Robotnicy zrozumieli, że organizacja klasowa walcząc przeciwko kapitałowi o poprawę bytu ekonomicznego proletarjatu musi być masowa i solidarna. Zgromadzenia odbywały się często celem omówienia znaczenia związków zawodowych, karności i solidarności w walce robotników z wyzyskiem. Objaśniano statut związku, prawa członków i t. d. Przemawiali towarzysze Iwasiow, Schillinger, Dorożowiec, Stock. Klubka i inni, wykazując ciężkie położenie robotników drzewnych w Polsce, a szczególnie w Drohobyczu. Położenie robotników tartacznych w Drohobyczu jest o wiele gorsze, aniżeli w innych miejscowościach, gdzie istnieją już związki zawodowe. Płace wynoszą tu dotychczas od 1.20 zł. — 4.10 zł. najwyżej (a to kwalifikowani robotnicy, którzy pracują w tym tartaku 20—28 lat). Zachowanie się urzędników dyrekcji tartaków, względem robotników, a w szczególności wobec kobiet i młodocianych jest haniebne. **Bicie w twarz, kopanie i ordynarne, obelżywe wyzwiska wobec robotników i robotnic** jest częstem zjawiskiem. Tarataki nie posiadają łazienek, poczekalni, pomieszkań; opał, światło, urlopy, wogóle niczego robotnicy nie otrzymują za swoją ciężką pracę. Robotnicy zrozumieli już, że **bez organizacji klasowej nic nie wywalczą,** dlatego zorganizowali się w klasowem związku zawodowym, który dąży do poprawy bytu ekonomicznego klasy pracującej i prowadzi nieustanną walkę przeciwko kapitałowi. W celu zmiany stosunków wysłano pismo do dyrekcji —tartaku dnia 9 sierpnia b. r. z uchwałą zgromadzonych członków i podaniem wybranych delegatów fabrycznych do obrony czci robotników, przed postępowaniem urzędników. Pismo mówi, że jeśliby dyrekcja nie przyjęła do wiadomości uchwalonej jednogłośnie rezolucji, robotnicy solidarnie zademonstrują jednogodzinnym strejkiem.

Urzędnicy tartaku starają się w rozmaity sposób rozbić nasz klasowy związek zawodowy, który obejmuje 90 procent robotników. Rzuca się tedy różne kłamliwe hasła pomiędzy robotników, że nie powinni iść wspólnie z chłopem, a do chłopów, że nie powinni iść z robotnikiem. Również rzuca się hasło o różnicy narodowościowej, jak np. pp. Hendel i Fostman (placmajstrzy) mówią, że nie powinni robotnicy iść do tego związku, ponieważ tam są też żydzi, a sami ci panowie są żydami! Sługus kapitału szuka rozmaitych sposobów do rozbicia organizacji robotników. Ale robotnicy rozbić się nie pozwolą, gdyż rozumieją te sposoby sługusów kapitału i odwracają się od nich ze wstrętem i pogardą i skupiają się wszyscy w jednolitej klasowej organizacji.

Niech żyje Związek Centralny Robotników Drzewnych! Niech żyje solidarność robotnicza! — Niech żyje socjalizm!

30-LECIE ORGANIZACJI ZAWODOWEJ ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH W POZNANIU

W dniu 28 października b. r. Oddział Związku Robotników Drzewnych w Poznaniu obchodzić będzie piękną uroczystość 30-lecia założenia organizacji zawodowej.

Towarzyszom poznańskim z okazji tej uroczystości Redakcja „Robotnika Drzewnego" zasyła najserdeczniejsze życzenia pomyślnego rozwoju Oddziału i owocnej pracy dla dobra ogółu robotników drzewnych i zwycięstwa całej klasy robotniczej pod czerwonym sztandarem socjalizmu! — Oddział Poznański niech żyje!

HAJNÓWKA.

Dnia 23 września odbyło się zgromadzenie robotników drzewnych. Zagaił zebranie tow. **Frochimowicz,** który też w dłuższym referacie omówił znaczenie organizacji i sprawy miejscowe. Następnie tow. **Bekierski** przedstawił położenie ekonomiczne robotników i sytuację na terenie Związków zawodowych. Następnie przystąpiono do wyboru zarządu oddziału.

Na przewodniczącego wybrano tow. Trochimowicza Dominika, na zastępcę przewodniczącego Barabasza Stefana, na sekretarza tow. Froszczyńskiego Stefana, na skarbnika tow. Świtka Michała. Do Zarządu wybrano: tow. Sikingera Juljana i Krakowiaka Jana. Do Kom. rewizyjnej: tow. Staszczyka Tadeusza, Dmitruka Józefa i Lewandowskiego Tadeusza, na czem zebranie zakończono.

Po rozwiązaniu zebrania miało odbyć się posiedzenie nowowybranego Zarządu, które uniemożliwił posterunkowy P. P. tutejszego posterunku Kukawka, pomimo kilkakrotnych wezwań, aby opuścił salę, gdyż ma się odbyć posiedzenie Zarządu, jednak posterunkowy sali nie opuścił, wobec czego prezes Zarządu musiał przerwać posiedzenie.

TOMASZÓW MAZOWIECKI.

Dnia 25 lipca odbyło się zebranie członków Oddziału Związku Rob. Drzewnych. Zagaił tow. J. Kantorowicz i równocześnie złożył sprawozdanie z działalności zarządu za czas od 7 listopada 1926 do 30 czerwca 1928. Między innemi, sprawozdanie wykazuje, że posiedzień zarządu odbyło się 54, strajków przeprowadzono 13. Interwencyj w różnych sprawach było 9. Pozatem szereg odczytów. Sprawozdanie kasowe przedstawia się następująco: Wpisów było: I klasy 16, II kl. 39, III kl. 22, razem 77. Wkładek wpłynęło: I kl. 291, II kl. 1.012, III kl. 605. Przychód wynosi 628 zł. 26 gr. Rozchód 651 zł. 24 gr. Deficyt 22 zł. 98 gr. Na zasiłki strajkowe złożono 33 zł., które rozdzielono pomiędzy najbardziej potrzebujących pomocy. Sprawozdanie Kasowe komisji organizacyjnej przedstawia się następująco: Przychód 395 zł. 33 gr. Rozchód 320 zł. 60 gr. Resztę złożono do Kasy oddziałowej w sumie 74 zł. 73 gr. Komisja kontrolująca znalazła wszystkie książki i kwity w porządku. Oddział zorganizował Klub Sportowy piłkarski pod nazwą „Młot". W sprawie pozwolenia na odczyt, Oddział zwrócił się do władz w Tomaszowie o pozwolenie. Zezwolenia udzielono ale na godzinę przed terminem odczytu. Wobec tego proszono o przesunięcie odczytu raz drugi i trzeci, wypełniając wszystkie formalności i w rezultacie zezwolenia na otrzymano.

Uniemożliwia się więc prowadzenie akcji oświatowej wśród robotników.

KAMIŃSK

Posiedzenie Komisji organizacyjnej fabryki mebli giętych „Wojciechów" odbyło się 29 września. Zebranie zagaił i referował sprawy regulacji płac i organizacyjne tow. M. **Łachecki,** sekretarz gen. Związku. Mowca wykazał, że z powodu złej organizacji w Radomsku i Kamińsku strajk przeciąga się. W dyskusji tow. Pelikant zwrócił uwagę, że robotnicy tejże fabryki pobierają niższe płace, aniżeli dawniej. Tow. Konopka podniósł, że fabryka „Wojciechów" stała przez 2 lata. Gdy robotnicy rozpoczęli pracę — zarząd fabryki ogłosił lokaut i obniżył zarobki do 60%, a przeciętnie o 35%. W końcu tow. Łachecki przeprowadził kontrolę ksiąg oddziału.

PEREHIŃSKO

Dnia 25 września odbyło się zgromadzenie robotników drzewnych. Położenie gospodarcze robotników i sprawy organizacyjne omówili towarzysze Macewicz, Bendork i inni. Mówcy wzywali do skupienia się w organizacji klasowej, celem podjęcia akcji o uregulowanie płac i czasu pracy. Przedsiębiorcy łamią ustawy o 8-godzinnym dniu pracy. Robotnicy muszą bronić swych praw całą siłą.

NOWE ODDZIAŁY.

Następujące miejscowości zwróciły się do nas w sprawie otwarcia oddziału Związku Robotników przemysłu drzewnego: Ratno, Nurzec, Swisłocz.

RUCH CENNIKOWY.

ZWYCIĘSKIE ZAKOŃCZENIE STRAJKU ROBOTNIKÓW TARTACZNYCH W PRZEMYŚLU.

Stosunki w tartaku firmy Golingera doprowadziły do krótkotrwałego strajku, zakończonego pełnem zwycięstwem robotników. Po wstępnych pertraktacjach prowadzonych w Inspektoracie Pracy, pracodawcy **wprowadzili 8 godzinny dzień roboczy** obciągając robotnikom równocześnie płacę o jedną trzecią część. Wobec tego w poniedziałek 1 października **wszyscy robotnicy solidarnie opuścili pracę.** We wtorek 2 października odbyła się z inicjatywy Inspektoratu Pracy ponowna konferencja, zakończona umową, wedle której firma zobowiązała się do ścisłego przestrzegania 8 godzinnego dnia pracy i angielskiej soboty, **przy utrzymaniu dotychczasowych płac,** płaconych dotąd za 10 godzin pracy.

Uregulowano ponadto sprawę kar pieniężnych przez firmę nakładanych, a **pracodawcy uznali organizację i mężów zaufania.**

ZWYCIĘSKIE ZAKOŃCZENIE STRAJKU ROBOTNIKÓW DRZEWNYCH.

Oborniki. Uzyskano 30 proc podwyżki. **Złoczów** 10 proc. podwyżki. **Dobczyce.** Skrócono czas pracy z 12 na 8 godzin, przy dotychczasowych płacach.

Z POWODU ŚMIERCI Matki tow. Ch. Szulima Kantorowicza, przew. Sądu polub. Oddziału naszego Związku w **Tomaszowie Mazowieckim,** Zarząd miejscowego oddziału wyraża dotkniętemu ciężkim ciosem Towarzyszowi głębokie współczucie.

SPRAWA UREGULOWANIA HANDLU DRZEWEM. Handel drzewem w Polsce nie jest uregulowany i oparty na racjonalnych podstawach, czego dowodem jest, że wywozimy znaczne ilości drzewa okrągłego. Jak słychać, jest w opracowaniu ministerjum rolnictwa projekt **całkowitego zakazu wywożenia drzewa okrągłego z Polski.** Ma być dozwolony jedynie wywóz drzewa obrobionego i tartego.

Właściciel: Związek Zaw. Rob. Drzewnych w Polsce. Wydawca i odpow. redaktor: Marcin Łachecki. Drukarnia Ludowa pod zarządem Henryka Schiffa.